

Sygn. akt IV Ca 154/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodnicząca – SSO Małgorzata Szeromska (spr.)

Sędziowie SO Barbara Kamińska

SO Małgorzata Michalska

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Gątarek

po rozpoznaniu na rozprawie 10 kwietnia 2019 r. w P.

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...) S.A. z/s w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Sierpcu z 12 października 2018 r.

sygn. akt I C 397/16

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za II instancję na rzecz pozwanego.

Sygn. akt IV Ca 154/19

UZASADNIENIE

Powódka B. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. kwoty 25.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2016 roku tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. wniosło o oddalenie powództwa w całości, wskazując, iż powództwo nie ma podstaw prawnych, gdyż następstwem doznanych przez K. K. (1) obrażeń nie była jego śmierć i nie można stwierdzić zerwania więzi rodzinnych i emocjonalnych.

Sąd Rejonowy w Sierpcu wyrokiem z dnia 12 października 2018 roku oddalił powództwo (pkt 1.) oraz nie obciążył pozwanej kosztami postępowania (pkt 2.).

Wydane rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Dnia 4 sierpnia 2008 roku mąż powódki K. K. (1) jechał jako pasażer samochodem (...) w kierunku K. do pracy. Nie był przypięty pasami bezpieczeństwa. W trakcie tej podróży miał miejsce wypadek, w wyniku którego doszło u K. K. (1) do złamania 12. kręgu piersiowego z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, co spowodowało paraliż od pasa w dół.

Pozwany wypłacił mu odszkodowanie i zadośćuczynienie Sprawca danego wypadku- M. Ł.- został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomsku (sygn. akt II K 330/08).

Małżonkowie K. mają troje dzieci. W dacie wypadku, małżeństwo wraz z dziećmi mieszkało z mamą powódki. Relacje rodzinne, małżeńskie i towarzyskie, w tym sąsiedzkie były bardzo dobre. Małżonkowie często uczestniczyli w różnych przyjęciach i uroczystościach. K. K. (1) pracował w delegacjach, a powódka w sklepie i jako bufetowa. Przed wypadkiem powódka miała problemy zdrowotne. Wspierał ją wówczas mąż. W okresie bezpośrednio poprzedzającym wypadek, ze względu na stan zdrowia, powódka była na rencie chorobowej, a główne źródło utrzymania rodziny stanowiło wynagrodzenie męża.

Informacja o wypadku była dla powódki silnym przeżyciem. Mimo stresu i załamania, była cały czas z mężem, zarówno w czasie pobytu w szpitalu, jak i podczas rehabilitacji. Odwiedzała męża regularnie, pomagając mu zarówno w rehabilitacji, jak i w czynnościach higienicznych, zaniehbując przy tym obowiązki domowe oraz własne zdrowie. Opieka nad mężem uniemożliwiła jej podjęcie pracy oraz stawienie się na komisji lekarskiej. Po powrocie męża do domu sytuacja niewiele się zmieniła, gdyż to powódka cały czas się nim zajmuje, zarówno pod względem medycznym. tj. rehabilitacja, podawanie leków, a także czynności higienicznych takie jak mycie oraz przenoszenie męża z wózka do łóżka i przygotowywanie posiłków. K. K. (1) stał się osobą bardzo wycofaną, nie podejmuje prób usamodzielnienia się po pierwszych niepowodzeniach, nie chce spotykać się z ludźmi. Ponadto wykazuje się agresją wobec bliskich, w szczególności w stosunku do żony, o którą jest zazdrosny i wydziela jej pieniądze. Wszystkie to okoliczności spowodowały, iż powódka zaniedbała nie tylko swój byt materialny, bowiem nie może podjąć pracy i utrzymuje się z zasiłku opiekuńczego, lecz także odbiło się to na jej stanie psychicznym, stała się bardziej nerwowa i zamknięta w sobie.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, zeznań powódki oraz K. K. (1), a także opinii biegłej psycholog P. D..

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, iż art. 24 § 1 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, a art. 23 k.c. zawiera katalog przykładowy. W ocenie Sądu Rejonowego więź łącząca członków rodziny może być także dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej.

W swoich rozważaniach prawnych Sąd przywołał także treść art. 448 k.c., który stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Ponadto, Sąd wskazał na art. 446 § 4 k.c., który mówi, że Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, co w danej sprawie nie może mieć zastosowania, gdyż K. K. (1) nie zmarł w wyniku wypadku.

W ocenie Sądu Rejonowego więź istniejąca między powódką a mężem na skutek wypadku zmieniła się, lecz nie została zerwana. K. K. (1), mimo że doznał poważnego uszkodzenia ciała, jest w pełni sprawny intelektualnie i nadal bierze udział w życiu rodzinnym.

Sąd I instancji przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 roku (sygn. akt III CZP 69/17), w uzasadnieniu której Sąd Najwyższy przyjął stanowisko, iż do naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej może doprowadzić tylko poważne i trwałe inwalidztwo bliskiego, powodujące niezdolność do nawiązania więzi rodzinnej. Chodzi o sytuację, w której pokrzywdzony żyje, ale nie jest w stanie kontynuować i rozwijać więzi

emocjonalnej z powodu stanu zdrowia. W ocenie Sądu Rejonowego, nie można takiego naruszenia stwierdzić na gruncie niniejszej sprawy, gdyż między małżonkami istnieje więź, aczkolwiek zmieniona. Relacja mąż-żona uległa przekształceniu na zależność opiekunka-podopieczny, o czym świadczy fakt troski powódki o męża. Sama zmiana zachowania K. K. (1) w stosunku do powódki nie stanowi o zerwaniu więzi między nimi.

Sąd Rejonowy wskazał także na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017 roku (sygn. akt I CSK 472/16), gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż w obowiązujących przepisach brak jest podstawy prawnej dla zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę polegającą na cierpieniach psychicznych, którą ponosi członek rodziny w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia osoby najbliższej; powyższe wymagałoby interwencji ustawodawcy.

Z tych powodów Sąd Rejonowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Z uwagi na fakt, iż powódka utrzymuje się z zasiłku opiekuńczego, nie ma innego dochodu i nie jest w stanie zwiększyć zarobków z powodu sytuacji życiowej, Sąd zdecydował nie obciążać jej kosztami postępowania.

Apelację od wyroku złożyła powódka. Zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo i zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego;

2) naruszenie prawa materialnego:

- art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów i uznanie, że nie doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do kontynuowania typowej więzi rodzinnej;

- art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 25.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna. Stawiane w niej zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, wyciągnął trafne i logiczne wnioski na podstawie poczynionych ustaleń. Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki, aprobując w pełni ustalenia faktyczne Sądu I instancji i –co do zasady– ich ocenę prawną.

Jak słusznie stwierdził Sąd I instancji, podstawę prawną roszczenia powódki stanowi art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Dobrem osobistym podlegającym ochronie w niniejszej sprawie jest więź rodzinna. Powódka podnosi, iż Sąd I instancji dokonał błędnej decyzji poprzez uznanie, iż nie doszło do naruszenia dobra osobistego poprzez zerwanie więzi rodzinnej, argumentując swoje stanowisko tym, iż jej mąż doznał ciężkiego, trwałego uszczerbku na zdrowiu, nastąpiło zerwanie między nimi więzi, czego wyrazem jest brak możliwości samorealizacji przez powódkę oraz brak bliskości między małżonkami, a także zmniejszenie u powódki poczucia własnej wartości. Argumenty ten nie mogą zostać uznane przez Sąd, bowiem, jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017 roku (sygn. akt I CSK 472/16), w obowiązującym stanie prawnym brak jest podstaw do przyznania zadośćuczynienia za krzywdę polegającą na cierpieniach psychicznych.

Odnosnie zarzutu powódki dotyczącego niezastosowania przez Sąd art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazuje, że wprawdzie z opinii biegłej psycholog wynika, iż u powódki doszło do zaburzeń w sferze emocjonalnej i społecznej, jednak nie ma podstaw, aby przyznać z tego tytułu zadośćuczynienie na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., ponieważ art. 444 § 1 k.c. odnosi się do rozstroju zdrowia, a same zaburzenia emocjonalne nie stanowią o tej przesłance. Rozstrój zdrowia musi mieć charakter rzeczywisty, nie jest wystarczające wykazanie doznania ujemnych przeżyć czy stresu, rozstrój zdrowia musi mieć postać choroby. Powódka nie korzysta z pomocy psychologa ani psychiatry, nie przyjmuje leków. W opinii biegłej psycholog znajduje się stwierdzenie, że wypadek męża miał silny wpływ na stan powódki, a jego niepełnosprawność powoduje przewlekłe utrzymujące się zaburzenia emocjonalne, jednakże powódka nie korzysta z pomocy specjalisty, brak jest jakiegokolwiek dokumentacji medycznej obrazującej jej stan zdrowia.

Wobec powyższego, zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. w zw. z 445 § 1 k.c. jest bezpodstawny.

Dodatkowo, Sąd Odwoławczy podziela argumentację Sądu Rejonowego w zakresie istnienia więzi między małżonkami. Nie ulega wątpliwości iż relacja małżeńska uległa znacznej zmianie, jednakże sama zmiana nie stanowi o zerwaniu więzi. Sąd zgadza się ze stwierdzeniem powódki, iż więź sprzed daty wypadku uległa przekształceniu. Była typowym stosunkiem jaki kształtuje się między żoną a mężem, zaś obecnie, w świetle okoliczności sprawy, stała się relacją specyficzną, może niekiedy trudną, jednak cały czas istniejącą. Małżonkowie mogą się ze sobą komunikować, spędzać razem czas, nawet opuścić dom i uczestniczyć w życiu towarzyskim. Niepełnosprawność męża powódki ma charakter fizyczny, a nie intelektualny. Ponadto, jest to rodzaj niepełnosprawności, który na pewno wiąże się ze znacznymi przeszkodami i ograniczeniami, jednakże nie uniemożliwia rozmów, spotkań z ludźmi czy opuszczania domu. Nie jest on w stanie wegetatywnym. Postawa K. K. (1) w postaci jego wycofania i agresji jest w pewnym stopniu zrozumiała, gdyż wypadek diametralnie zmienił całe jego życie, jednak akceptacja swojego stanu, pogodzenie się z niepełnosprawnością na pewno poprawiłby psychiczny komfort życia jego oraz całej jego rodziny. W ocenie Sądu możliwym jest kontynuowanie więzi rodzinnej, jednak wymaga to pomocy psychologa i zmiany nastawienia męża powódki. Powyższe znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu uchwały z dnia 27 marca 2018 roku (sygn. akt III CZP 69/17) wskazuje, iż naruszenie więzi musi polegać na faktycznym wyłączeniu możliwości nawiązania jej i utrzymania. Na gruncie niniejszej sprawy faktyczna możliwość utrzymania więzi rodzinnej w postaci typowej, mąż-żona, istnieje, jednakże w ocenie Sądu zależy niejako od woli stron i ich nastawienia. Stan zdrowia K. K. (1), mimo że jest bardzo poważny, nie powoduje jednak, że nie może on dbać o relacje z żoną.

Podobne stanowisko Sąd Najwyższy wyraził w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 sierpnia 2016 roku (sygn. akt II CSK 719/15). Stan faktyczny tamtej sprawy dotyczy wprawdzie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dziecka, osoby dla rodziców najważniejszej, ale ocena prawna może zostać przeniesiona na grunt niniejszej sprawy, gdyż więź łącząca małżonków jest także wyjątkowa i są oni dla siebie osobami najbliższymi. Sąd Najwyższy stwierdził, iż stwierdzenie naruszenia dobra osobistego powinno jednak dotyczyć poważnego i trwałego inwalidztwa, które powoduje niezdolność do samodzielnej egzystencji, do wykonywania podstawowych czynności życiowych. W przedmiotowej sprawie K. K. (1) niewątpliwie doznał poważnego i trwałego inwalidztwa, jednak nie powoduje to stanu, w którym nie może samodzielnie funkcjonować. Nie ulega wątpliwości, iż potrzebuje pomocy, jednak jest świadomy i sprawny intelektualnie. Jakkolwiek może być to subiektywnie trudne, nie ma obiektywnych przeszkód do kontynuowania troski o więzi rodzinne.

Ponadto, jak sama przyznała powódka i co zostało wcześniej wskazane, więź między małżonkami istnieje. Powódka opiekuje się mężem, spędza z nim praktycznie cały swój czas, co świadczy o tym, że relacja między nimi jest. Zmieniła ona charakter, ale nie została zerwana.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw, aby uznać naruszenie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy podziela argumentację Sądu I instancji, iż art. 446 k.c. w niniejszej sprawie nie może mieć zastosowania, ponieważ mąż powódki żyje. Nawet daleko idąca wykładnia rozszerzająca Sądu Najwyższego w orzeczeniach

przywołanych powyżej, nie pozwala na przyjęcie danego przepisu w okolicznościach niniejszej sprawy jako podstawę przyznania zadośćuczynienia, ponieważ K. K. (1) nie jest w stanie wegetatywnym i istnieje obiektywna możliwość kontynuowania więzi rodzinnej.

Sąd Rejonowy dokonał poprawnej, wszechstronnej analizy materiału dowodowego, zważając na całokształt okoliczności sprawy i uwzględnił wszystkie dowody mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, zatem zarzut naruszenia art. 223 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. jest bezpodstawny.

W apelacji nie zostały wykazane żadne nowe okoliczności, które nie byłyby znane Sądowi Rejonowemu w dacie wydawania zaskarżonego rozstrzygnięcia, a argumenty w niej zawarte nie przekonały Sądu Okręgowego.

Na gruncie niniejszej sprawy rysuje się problem zmiany więzi rodzinnej z powodu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby najbliższej i wpływu na relację między osobami najbliższymi, jednakże aktualnie nie ma podstaw prawnych, aby w takich okolicznościach przyznać zadośćuczynienie. Z punktu widzenia życiowego i zasad słuszności, powódka ma rację, jednakże nie może być to podstawą dochodzonego roszczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy, wydając to rozstrzygnięcie, wziął pod uwagę wyjątkowe okoliczności sprawy i stwierdził, iż zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, gdyż powódka utrzymuje się jedynie z zasiłku opiekuńczego i z uwagi na konieczność opieki nad mężem nie ma możliwości zwiększenia dochodu. Obciążanie jej kosztami postępowania, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, byłoby z ocenie Sądu sprzeczne z zasadą słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c.